

# Czumaj, Zenon

---

"Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej", pod red. Kazimierza Śmigła, Gniezno 1992 : [recenzja]

---

Studia Teologiczne 15, 410-411

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie może mieć dwu sumień, katolickiego dla życia prywatnego, a niekatolickiego dla spraw publicznych”, z tym że autor niniejszej rozprawy sugeruje ten kierunek niekatolicki. Wynika z niego, że wypracowana przez przeszło 1000 lat kultura Polska i obyczaje oparte na chrześcijańskiej tradycji moralności mają być odrzucone na rzecz zachodnich inwestorów. Jako przeciwwagę proponuję słowa przedwojennego historyka Feliksa Konecznego, który w swojej pracy pt.: *Rozwój moralności* napisał, że „antypaństwowa jest dla Polski wszelka czynność państwowa, niezgodna z cywilizacją łacińską [z chrześcijaństwem]. Tak brzmi prawda historyczna” (s. 31).

Na zakończenie chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym „minusie” niniejszej pozycji. Mianowicie chodzi o język, który jest nasycony wszelkiego rodzaju słownictwem naukowym z różnych dziedzin: etyki, filozofii, a nawet biologii, przez co pracę tę czyta się ciężko. Poza tym, zestawienie obok siebie tych trzech dyscyplin wymaga od czytelnika ogromnej znajomości szczegółowych zagadnień z zakresu biologii, filozofii a nawet historii.

Piotr Kurkowski

*Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, praca zbiorowa pod red. ks. Kazimierza Śmigła, Gniezno 1992, ss. 206.

W roku 1992 gnieźnieńskie Prymasowskie Wydawnictwo „Gaudentium” wydało książkę zatytułowaną: *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*. Jest to praca zbiorowa pod redakcją ks. Kazimierza Śmigła.

Pozycja ta jest pierwsza z reaktywowanej serii wydawniczej „Bibliotheca «Studia Gnesnensia»”, nawiązującej do publikacji naukowych, wychodzących w Gnieźnie przed II-gą wojną światową.

Omawiana książka stanowi zbiór jedenastu opracowań, dokonanych głównie przez liczących się w świecie historyków, uczestniczących w międzynarodowym sympozjum ku czci św. Wojciecha. Miało ono miejsce w Gnieźnie, w dniach 24-25 kwietnia 1989 r. W pracach zostały uwzględnione wyniki dyskusji, poruszanych podczas tegoż sympozjum.

Treść pracy obejmuje biografię naszego wielkiego Patrona oraz oddziaływanie jego postaci na środowisko po śmierci w roku 977 i wyniesieniu na ołtarze dwa lata później.

Prześledzono kolejne fakty z jego życia, zaczynając od rodzinnych Libic we wschodnich Czechach, poprzez szkołę w Magdeburgu, pasterzowanie na biskupiej stolicy w Pradze i okres wędrówki, zakończonej męczeńską śmiercią wśród Prusów. Zwrócono uwagę na krótki ale owocny pobyt Wojciecha na Węgrzech, gdzie na trwałe wpisał się w historię i tradycję lokalnego Kościoła. Według tej tradycji Święty wywarł ogromny wpływ na sztandarową postać Kościoła Węgierskiego - świętego króla Stefana.

Znany polski historyk, prof. Gerard Labuda, dużo miejsca poświęca działalności św. Wojciecha w Polsce i w Prusach. Wskazuje też na cześć jaką otoczono Misjonarza natychmiast po jego śmierci z rąk pogan.

W kolejnych rozdziałach rozpatrywane są przejawy kultu Męczennika w innych krajach, zwłaszcza w Czechach i wśród katolików niemieckich, żyjących na Pomorzu i w Prusach. Zaakcentowano, niezauważaną dotychczas, żywotność kultu św. Wojciecha w dalmatyńsko-chorwackim środowisku chrześcijan wschodniego obrządku. Nie pominięto problemu lokalizacji miejsca gdzie zginął Męczennik. Ukazano wszystkie „za i przeciw” wobec dwóch istniejących stanowisk w tej sprawie, wyraźnie opowiadając się za tzw. hipotezą pomazeńską. Wskazuje ona na miejsce śmierci Pierwszego Patrona Polski w miejscowości Święty Gaj k/Pasłęka i ma za sobą silną argumentację.

Rozważania wokół osoby Świętego zakończono wciąż kontrowersyjną sprawą wojciechowego autorstwa „Bogurodzicy”. Definitywne rozwiązanie sporu jest jednak, przy obecnym stanie wiedzy, niemożliwe.

Problemy poruszane w książce są opracowane w sposób rzetelny i dosyć dokładny. Jakiegokolwiek wnioski wyciągane przez autorów mają oparcie w wiarygodnych źródłach (żywyty Świętego, *Pasja z Tegernsee*, różne roczniki, itp.).

Na uwagę zasługuje fakt, że w dobie współczesnych działań ekumenicznych, zmieniono spojrzenie na stosunek Wojciecha do obrządku słowiańskiego, żywego na Słowacji, w Czechach i pld. Polsce jeszcze w X wieku. Dotychczas biskupa uważano za niszczyciela wspomnianego rytu. Opublikowanie informacji, dotyczących kultu Świętego u Południowych Słowian wschodniego obrządku spowodowało rewizję poglądów. Stwierdzono, że znane ze źródeł fakty, zaprzeczają wrogości Świętego do słowiańskiej liturgii, a nawet wskazują na dobre stosunki z tym Kościołem, z którym Wojciech musiał mieć kontakt, zarówno jako biskup praski, jak i podczas podróży przez państwo węgierskie i Ziemię Krakowską.

Ważnym spostrzeżeniem, zawartym w niniejszym opracowaniu, jest docenienie św. Wojciecha, jako postaci znanej i liczącej się w ówczesnym, łacińsko-słowiańskim świecie. Jego kontakty z osobistościami tej rangi, co papież i cesarz, świadczą o poczuciu przynależności do kultury europejskiej. W związku z tym, autorzy słusznie podkreślają jego znaczenie i wielowiekową obecność w tej kulturze.

Mankamentem jest marginesowe potraktowanie wpływu św. Wojciecha na Polskę i Polaków, którzy także tworzą kulturę europejską. Tym bardziej należało zwrócić uwagę na ten punkt, że przecież to właśnie w Polsce najobficiej zaowocowała jego męczeńska krew. Tu od 1000-a lat jest uznawany za pierwszego i największego obok św. Stanisława, patrona. Razi również brak szerszego omówienia kultury Świętego na terenie naszego kraju w czasach współczesnych.

Mimo tych niedoskonałości polecam tę pracę każdemu czytelnikowi. Na podstawie wspomnianej pracy można całościowo spojrzeć na postać wielkiego Biskupa, Misjonarza i Męczennika. Łatwiej jest nam dostrzec jego przesłanie, jakim było życie w Europie zjednoczonej, ale nie niszczącej tożsamości poszczególnych narodów, do czego dąży się w obecnych czasach.

Książka ta jest też dobrą lekturą, przygotowującą do milenijnych obchodów śmierci św. Wojciecha, a raczej jego męczeństwa, ponieważ trudno mówić o śmierci tego, który od tysiąca lat żyje w naszej tradycji, kulturze i świadomości narodowej.

Zenon Czumał